

***Ein Bischof vor Gericht.***  
***Der Prozeß gegen den Danziger Bischof Carl Maria Splett 1946,***  
 wyd. Ulrich Bräuel i Stefan Samerski, Fibre Verlag,  
 Osnabrück 2005, s. 315

Prezentowane opracowanie jest zbiorem studiów poświęconych procesowi biskupa gdańskiego Carla Marii Spletta przed specjalną izbą karną rejonowego sądu w Gdańsku w 1946 r. oraz tematom powiązanim w bardzo szerokim pojęciu z biskupem i przedmiotem oskarżenia. Autorami są zarówno historycy, jak i prawnicy oraz osoby duchowne z Polski i z Niemiec. Inicjatorem wydawnictwa był Stefan Samerski, od wielu lat specjalizujący się w tym temacie, obecnie profesor historii Kościoła na uniwersytecie w Monachium<sup>1</sup>.

Carl Maria Splett (1898-1964), urodzony w Sopocie, studiował w seminarium duchownym w Pelplinie w latach 1917-1921. Święcenia kapłańskie otrzymał 10 lipca 1921 r. z rąk biskupa chełmińskiego Augustinusa Rosentretera. Następnie przez prawie dwa lata studiował w Rzymie na Uniwersytecie Papieskim Apollinare i Gregoriana. W lipcu 1923 r. uzyskał tytuł doktora prawa kanonicznego. Po powrocie do Gdańska objął stanowisko wikarego w kościele św. Brygity, a w 1928 r. – w kościele św. Mikołaja. Dnia 1 kwietnia 1935 r., po śmierci Antona Sawatzkiego, wikariusza generalnego diecezji gdańskiej (zastępcy biskupa), objął wpływowe stanowisko proboszcza katedry oliwskiej, tuż pod bokiem kurii biskupiej. Funkcję wikariusza generalnego objął Magnus Bruski, protektor Spletta i równocześnie znany poplecznik Polaków w diecezji<sup>2</sup>. Sam Splett, pomimo antypolskiej postawy jego ojca, znanego posła gdańskiego z ramienia partii Centrum, w swojej działalności duszpasterskiej zachowywał postawę przyjazną polskości lub co najmniej neutralną. Po ustąpieniu biskupa gdańskiego hrabiego Eduarda O'Rourke w związku z konfliktem z nazistami o utworzenie wydzielonego probostwa polskiego w Gdańsku, nuncjusz papieski w Warszawie Filippo Cortesi, któremu biskupstwo podlegało, przekazał profesorowi seminarium pelplińskiego Franciszkowi Sawickiemu nominację na biskupa gdańskiego. Senat gdański zaprotestował gwałtownie przeciw tej nominacji i zagroził niewypuszczeniem nominanta, jako obywatela Rzeczypospolitej, na teren Wolnego Miasta. Cortesi przyjechał do Gdańska, aby poszukać kompromisu z Senatem, ale strona niemiecka – pod naciskiem rządu berlińskiego – nie ustąpiła, w związku z czym Cortesi skłonił ks. Sawickiego do wycofania swojej kandydatury i zaproponował Carla

<sup>1</sup> Por. np. S. Samerski, *Die Katholische Kirche in der Freien Stadt Danzig 1920-1933. Katholizismus zwischen Libertas und Irredenta (Bonner Beiträge zur Kirchengeschichte, t. XVII)*, Köln-Weimar-Wien 1991; idem, *Schuld und Sühne? Bischof Carl Maria Splett in Krieg und Gefangenschaft*, wyd. Kulturstiftung der deutschen Vertriebenen, Bonn 2000 (recenzja: Leszek Belzyt, „Zapiski Historyczne” t. LXVII, 2002, z. 1, s. 211-214).

<sup>2</sup> Por. jednoznaczny osąd w artykule S. Samerskiego *Carl Maria Splett – historische Grundlagen und Hintergründe*, s. 50-51.

Marię Spletta. Naziści mieli swojego kandydata ks. Paula Schütza, ale zgodzili się z propozycją nuncjusza. Watykan uzyskał następnie zgodę polskiego rządu i dopiero wtedy 13 czerwca 1938 r., papież mianował Spletta biskupem ordynariuszem gdańskim.

W czasie okupacji Splett objął jako administrator apostolski zarząd opustoszałej w wyniku krwawego terroru hitlerowskiego diecezji chełmińskiej, ponieważ władze okupacyjne nie zezwalały na żadne inne rozwiązanie (objęcie urzędu przez duchownego polskiego). Przez Gestapo zmuszony został następnie do wydania, obowiązującego już, zakazu używania języka polskiego także w czasie nabożeństw oraz nawet podczas spowiedzi. Niestosowanie się do woli Gestapo groziło wiernym i kapłanom najsurowszymi karami<sup>3</sup>.

Właśnie te poczynania spowodowały aresztowanie biskupa 9 sierpnia 1945 r. przez polskie służby bezpieczeństwa, postawienie go w stan oskarżenia i skazanie w dniu 1 lutego 1946 r. na osiem lat więzienia, pięć lat pozbawienia praw publicznych i obywatelskich oraz konfiskatę majątku. Był to pierwszy proces *quasi*-pokazowy o charakterze politycznym w Polsce powojennej oraz pierwszy, w którym został skazany biskup katolicki. Stwierdzić należy, że sądowi pod przewodnictwem dra Józefa Tarczewskiego nie zależało na zbadaniu stanu faktycznego, ale na bezwarunkowym skazaniu Spletta – na fali bardzo żywych jeszcze nastrojów antyniemieckich. Biskup gdański nie został zwolniony po upływie kary w sierpniu 1953 r. (miesiąc później uwięziono prymasa Stefana Wyszyńskiego), ale dopiero po osobistej interwencji wypuszczonego właśnie z aresztu kardynała Wyszyńskiego u Władysława Gomułki w grudniu 1956 r.<sup>4</sup>

Carl Maria Splett wyjechał do RFN i do końca życia pozostał formalnie biskupem gdańskim. Uczestniczył w II Soborze Watykańskim, nie unikając kontaktu z polskim episkopatem. Dzięki jego wsparciu zarząd kościelny w diecezji gdańskiej uległ szybszej stabilizacji niż na innych „odzyskanych” terenach. Administrator apostolski diecezji Edmund Nowicki, który objął urządowanie w grudniu 1956 r. (także po interwencji Wyszyńskiego), w 1959 r. został biskupem koadiutorem Spletta, a po jego śmierci w marcu 1964 r. – biskupem ordynariuszem gdańskim<sup>5</sup>.

To dłuższe wprowadzenie do tematu książki było konieczne ze względu na nikłą znajomość tej problematyki nawet wśród historyków dziejów najnowszych. Często można się spotkać z tendencyjnymi osądami postaci biskupa, tylko z tego

---

<sup>3</sup> Dokładniej o tych faktach – brutalnych i bezwzględnych naciskach Gestapo na biskupa – zob. np. w cyt. recenzji (przyp. 1) L. Belzyta, *Recenzja*, s. 212-213.

<sup>4</sup> Stefan Samerski powtarza tutaj ponownie błędną tezę, że kardynał Wyszyński zażądał od władz powrotu Spletta do Gdańska na biskupstwo. Domagał się on jedynie zwolnienia Spletta z aresztu. Błąd ten wystąpił już w książce S. Samerskiego *Schuld und Sühne?*, i został skrytykowany przeze mnie w cyt. już recenzji w „Zapiskach Historycznych” (s. 213).

<sup>5</sup> Administratury Apostolskie na pozostałych terenach „ziem odzyskanych” zostały ustabilizowane dopiero w 1973 r. Por. L. Belzyt, *Kościół na Pomorzu Gdańskim po 1945 r.*, „Życie Katolickie” 1984, nr 11, s. 63.

względu, że był Niemcem. W ten sposób „niechący” usprawiedliwia się bezprawne działania polskich organów „bezpieczeństwa i sprawiedliwości” w tym konkretnym wypadku. Dla wielu – czasem nieświadomie – biskup Carl Maria Splett pozostaje nadal „polakożercą” i skrajnym nacjonalistą, tak właśnie, jak tego chcieli komuniści w latach powojennych.

Publikacja składa się z przedmowy wydawców oraz wprowadzenia, także ich autorstwa. Zasadniczą część książki otwiera króciutki artykuł księdza biskupa pelplińskiego Jana Bernarda Szlagi *Biskup między Polską a Niemcami*, w którym autor opowiada się zdecydowanie za rehabilitacją biskupa gdańskiego, która do tej pory ze strony polskich władz i polskiego wymiaru sprawiedliwości nie nastąpiła. Thomas Urban, korespondent warszawski cenionej gazety „Süddeutsche Zeitung”, przedstawia dyskusję w sprawie biskupa Spletta w Polsce po 1989 r. Koncentruje się przy tym na książce hinduskiego publicyisty Petera Rainy, znanego autora wielu pozycji ze współczesnej historii Kościoła polskiego<sup>6</sup>, na publikacji gdańskiego teologa Stanisława Bogdanowicza<sup>7</sup> oraz na debacie prowadzonej na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Z przedstawionych wywodów wynika, że problem Spletta do dziś budzi emocje dziennikarzy i historyków, przy czym wielu z nich (Raina, Jerzy Serczyk i ks. Władysław Szulist) podtrzymuje wciąż w różnej formie, wbrew licznym dokumentom i zdrowemu rozsądkowi, argumenty polskich komunistów z lat 1945-1946 r.

Najobszerniejsze części książki stanowią artykuły wydawców: Stefana Samerskiego – o życiu Carla M. Spletta i historycznych przesłankach zaistniałego problemu w stosunkach polsko-niemieckich – oraz Ulricha Bräuela, berlińskiego adwokata, analizującego krytycznie proces z prawniczego punktu widzenia. Thomas A. Amann, docent historii Kościoła na uniwersytecie monachijskim, przedstawia następnie prawno-kościelne aspekty procesu Spletta, a Stephan Pfürtner, ksiądz i emerytowany profesor etyki socjalnej uniwersytetu w Marburgu (an der Lahn), formułuje na zakończenie książki osobiste refleksje ze spotkań z biskupem Splettem razem z interesującymi – i co trzeba zaznaczyć bardzo wyważonymi – rozważaniami natury socjologiczno-etycznej w kwestii stosunków polsko-niemieckich w czasie wojny i bezpośrednio po niej.

Pomiędzy tymi studiami, związanymi z osobą gdańskiego biskupa znajdują się ponadto cztery artykuły, dotyczące szerszej problematyki historycznej. Daniel Fickenschner, doktorant historii Europy Środkowo-Wschodniej uniwersytetu lipskiego, przedstawia historyczne aspekty używania języków ojczystych w Kościele katolickim, a zwłaszcza konflikty w monarchii austro-węgierskiej w XIX w. oraz polsko-niemieckie w okresie międzywojennym. Hans-Werner Rautenberg, historyk, długoletni pracownik Instytutu Herdera w Marburgu, omawia z kolei kwestię językową w „Prusach Zachodnich”, zwłaszcza w XIX i XX w. (do

<sup>6</sup> P. Raina, *Karol Maria Splett. Biskup Gdański na ławie oskarżonych*, Warszawa 1994.

<sup>7</sup> S. Bogdanowicz, *Karol Maria Antoni Splett – biskup gdański czasu wojny, więzień specjalny PRL*, Gdańsk 1995.

1945 r.). Opracowanie to jest godnym podziwu majstersztykiem erudycyjnym, w miarę wyważonym, powołującym się na imponującą liczbę opracowań i źródeł. Żałować jedynie można, że autor oparł swoją pracę na nikłej bazie statystycznej, bez próby skorygowania pruskich danych urzędowych z 1910 r. (które cytuje)<sup>8</sup>.

Dwaj polscy historycy w gronie autorów, Mirosław Piotrowski, profesor historii najnowszej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i poseł do parlamentu europejskiego, oraz Łukasz Kamiński, adjunkt uniwersytetu wrocławskiego i Instytutu Pamięci Narodowej, zajęli się zjawiskami dziejów Polski związanymi z tematem głównym: stosunkiem państwo-Kościół w pierwszych latach powojennych (1945-1965) i procesami pokazowymi lat 1945-1956. Obydwa artykuły należą do najkrótszych (i najsłabiej udokumentowanych źródłowo) w całym zbiorze i z tego względu mają charakter – przy tak rozległych tematach – ogólnych przeglądów. Poza niewielkimi wyjątkami powtarzają rzeczy znane, chociaż być może nowe dla wielu czytelników niemieckich.

Recenzowane opracowanie jest w sumie pasjonującą lekturą, zwłaszcza dla czytelników interesujących się niemieckim spojrzeniem na polsko-niemieckie stosunki kościelne w XX w. Książka budzić może u polskich historyków i publicystów silne emocje, podobnie jak emocjonalnie angażują się autorzy poszczególnych artykułów w sprawę rehabilitacji biskupa gdańskiego Carla Marii Spletta, który – jak wskazują liczne świadectwa (także biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego z 16 stycznia 1946 r.<sup>9</sup>) – nie tylko nie działał na szkodę polskich duchownych i wiernych w okresie okupacji, ale aktywnie angażował się w pomoc dla nich, o ile to było możliwe.